

Sygn. akt I C 433/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2014 r.

SĄD REJONOWY W ZAMBROWIE I WYDZIAŁ CYWILNY

w składzie:

Przewodniczący – SSR Paweł Płoński

Protokolant – Danuta Sawicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 września 2014 r. w Zambrowie

sprawy z powództwa **Ł. S.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę 50.437,00 zł

I. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda Ł. S. kwotę 30.382,17 zł (trzydzieści tysięcy trzysta osiemdziesiąt dwa i 17/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Zambrowie) od pozwanego (...) w W. kwotę 1.898,30 zł (jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt osiem i 30/100 złotych), zaś od powoda Ł. S. kwotę 1.265,53 zł (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt pięć i 53/100 złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

IV. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda Ł. S. kwotę 323,40 zł (trzysta dwadzieścia trzy i 40/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 433/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 7 października 2014 r.

Powód Ł. S. wystąpił w dniu 8 listopada 2013 r. z pozwem przeciwko (...) z siedzibą w W., w którym domagała się zapłaty od pozwanego na swoją rzecz kwoty 50.437 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, a także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości wynikające ze zdarzenia sprawczego oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu (k. 2-4). W uzasadnieniu podał, że na roszczenie dochodzone pozwem składa się kwota 437 zł tytułem odszkodowania obejmującego koszty leczenia (na podstawie art. 444 § 1 k.c.), które poniósł w związku z wypadkiem komunikacyjnym w dniu 24 listopada 2012 r. oraz kwota 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, której doznał na skutek tego wypadku (na podstawie art. 445 § 1 k.c.). Jednocześnie wskazał, że odpowiedzialność cywilną za skutki tego wypadku, spowodowanego przez kierowcę narodowości białoruskiej, ponosi pozwany na podstawie art. 123 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392).

Pozwany (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa jako całkowicie bezzasadnego i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że nie kwestionuje swojej legitymacji procesowej, jednakże w związku z przedmiotowym wypadkiem powoda zostało przyznane i wypłacone mu przez (...) S.A. (jako korespondenta zagranicznego ubezpieczyciela OC) odpowiednie zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł, a dalsze jego roszczenia z tego tytułu nie zasługują na uwzględnienie (k. 33-35).

Sąd Rejonowy w Zambrowie ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 listopada 2012 r., na drodze krajowej nr (...), w pobliżu miejscowości Z. N. (pow. Z.) doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym na skutek naruszenia przez obywatela B. (1) kierującego samochodem ciężarowym marki M. o nr rej. (...) z naczepą marki S. o nr rej. (...) zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnego spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym doszło m.in. do zderzenia tego pojazdu z samochodem dostawczym marki I. o nr rej. (...), w następstwie którego śmierć poniósł kierowca tego samochodu dostawczego i dwóch jego pasażerów, zaś Ł. S. doznał urazu prawego nadgarstka i przedramienia.

Bezpośrednio po wypadku Ł. S. został przewieziony karetką pogotowia ratunkowego do Izby Przyjęć Szpitala (...) w Z., gdzie po wykonaniu zdjęć RTG, stwierdzono u niego złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej ze zwichnięciem w stawie nadgarstkowym. Następnie w Oddziale (...) tego Szpitala dokonano repozycji kości w znieczuleniu ogólnym i kończynę unieruchomiono opatrunkiem gipsowym (ramiennie-dłoniowym) na okres 5 tygodni. Poszkodowany przebywał w szpitalu do dnia 26 listopada 2012 r., po czym został wypisany z zaleceniem dalszego leczenia i kontroli w (...) w Z..

Po zdjęciu gipsu poszkodowany w okresie od lutego do kwietnia 2013 r. rozpoczął rehabilitację w Poradni (...) w Szpitalu (...) w Z. (dwa turnusy), zaś w okresie od dnia 22 maja do 21 czerwca 2013 r. dodatkowo odbył zabiegi rehabilitacyjne w (...) dr J. B. w Ł.. Ponadto od dnia 12 grudnia 2012 r. Ł. S. rozpoczął leczenie w (...) Sp. z o.o. w Z. – z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych (ostatnia wizyta w dniu 27 lutego 2013 r.). Na zwolnieniu lekarskim poszkodowany łącznie przebywał przez okres niemal 7 miesięcy, tj. do dnia 21 czerwca 2013 r.. Pomimo upływu czasu Ł. S. nadal ponosi negatywne skutki przedmiotowego wypadku komunikacyjnego.

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku w chwili zdarzenia był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (tzw. OC), na podstawie umowy zawartej z firmą (...) Russia, potwierdzonej polisą o nr (...). W związku z powyższym likwidacją w Polsce szkody za skutki zdarzenia z dnia 24 listopada 2012 r. zajęła się firma ubezpieczeniowa (...) S.A. z siedzibą w W., jako korespondent zagranicznego ubezpieczyciela OC.

Pismami z dnia 1 lutego 2013 r. i dnia 11 marca 2013 r. (doręczonym (...) S.A. w dniu 26 marca 2013 r.) Ł. S. – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – dokonał zgłoszenia szkody na osobie i wystąpił z roszczeniem wobec Ubezpieczyciela, w którym domagał się wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł, renty w kwocie 900 zł oraz odszkodowania w wysokości 82,70 zł. Decyzją z dnia 8 kwietnia 2013 r. (...) S.A. przyznało i wypłaciło poszkodowanemu Ł. S. świadczenie związane z urazem doznany w przedmiotowym wypadku komunikacyjnym w łącznej wysokości 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c.. Później decyzją z dnia 11 czerwca 2013 r. wypłacono poszkodowanemu dodatkowo kwotę 39 zł jako odszkodowanie z tytułu utraconego dochodu. W pozostałym zakresie roszczenia poszkodowanego uznano za niezasadne.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie: dokumentacji medycznej dot. Ł. S. (k. 10-15, 18-21, 72, 77, 79 i 113), rachunków i faktur (k. 16-17, 22-25), akt szkodowych (k. 48), zaświadczenia z PUP (k. 60), opinii biegłego z zakresu psychiatrii J. C. (k. 128-131 i k. 167-168), opinii biegłej z zakresu psychologii B. J. (k. 132-135 i k. 162), opinii biegłego z zakresu ortopedii M. R. (k. 136-138), a także zeznań powoda Ł. S. (k. 184 i 54 odw.) oraz zeznań świadków: M. O. (k. 55 odw.), A. J. (1) (k. 56), I. O. (k. 56) i D. B. (k. 88 odw.).

Sąd Rejonowy w Zambrowie zważył, co następuje:

Okoliczności wypadku komunikacyjnego z dnia 24 listopada 2012 r. nie budziły wątpliwości i nie były przedmiotem sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie. Bezsprzeczne było również, że sprawcą przedmiotowego wypadku był obywatel B. (1), kierujący samochodem ciężarowym marki M. (nr rej. (...)) z naczepą marki S. (nr rej. (...)), który to pojazd był wówczas objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (tzw. OC), na skutek umowy ubezpieczenia zawartej z firmą (...)R.a, potwierdzonej polisą nr (...). W świetle powyższego przesłanki odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku komunikacyjnego wobec osób trzecich za negatywne skutki tego zdarzenia (wynikające wprost z art. 436 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) zostały spełnione w niniejszej sprawie.

Jednocześnie pozwany (...) z siedzibą w W. nie kwestionował swojej legitymacji procesowej w niniejszym procesie, która wynikała wprost z art. 123 pkt 1 w zw. z art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392, z późn. zm.), zgodnie z którym przedmiotowe Biuro odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe są sygnatariuszami Porozumienia Wielostronnego i w tym przypadku poszkodowany w związku z takim zdarzeniem może dochodzić swoich roszczeń bezpośrednio od (...). Ponadto bezsprzeczne pomiędzy stronami było, że w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez (...) S.A. w związku z likwidacją w Polsce szkody wynikającej ze zdarzenia z dnia 24 listopada 2012 r. poszkodowanemu Ł. S. zostało przyznane i wypłacone zadośćuczynienie z tytułu doznanej krzywdy w przedmiotowym wypadku komunikacyjnym w kwocie bezspornej 10.000 zł oraz odszkodowanie z tytułu utraconego dochodu w kwocie 39 zł.

Kwestią sporną natomiast w niniejszej sprawie było to, czy powyższe świadczenie wypłacone dotychczas powodowi z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania było adekwatne do rozmiaru krzywdy oraz szkody, jakich faktycznie doznał na skutek tego zdarzenia (w rozumieniu art. 444 i 445 § 1 k.c.). Ostatecznie powód dochodził zasądzenia od pozwanego dodatkowo zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł – wskazując, że łączna suma zadośćuczynienia powinna wynosić 60.000 zł, a także odszkodowania w wysokości 437 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia poniesionych w związku z tym wypadkiem, a na które składały się kwota 137 zł z tytułu zakupu leków oraz kwota 300 zł z tytułu opłacenia zabiegów fizjoterapeutycznych.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty – przy czym na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Odnosząc powyższą zasadę do zgłoszonego roszczenia odszkodowawczego strony powodowej (w kwocie 437 zł) należało uznać je za udowodnione wyłącznie w części, tj. do kwoty 382,17 zł. Na powyższą okoliczność powód złożył do akt dwa rachunki na sumę 300 zł, potwierdzające opłacenie przez niego badania lekarskiego i zabiegów fizjoterapeutycznych w (...) dr J. B. w Ł. (k. 16-17) oraz cztery faktury potwierdzające zakup leków i sprzętu medycznego (tj. temblaka i opaski elastycznej), na łączną kwotę 82,17 zł (k. 22-25). Nie budziło żadnych wątpliwości zdaniem Sądu, że powyższe koszty zostały poniesione przez powoda w związku z naprawieniem szkody powstałej u niego w wypadku komunikacyjnym z dnia 24 listopada 2012 r., których uiszczenie było uzasadnione okolicznościami niniejszej sprawy (tj. obrażenia ręki). Brak było natomiast racjonalnych podstaw przemawiających za odmową wypłaty tych roszczeń przez Ubezpieczyciela jeszcze w toku postępowania likwidacyjnego, jednocześnie powyższe dowody złożone przez powoda nie zostały skutecznie zakwestionowane pod względem wiarygodności przez stronę przeciwną. Ponieważ złożone do akt rachunki i faktury obejmowały wyłącznie kwotę 382,17 zł, dlatego też roszczenie odszkodowawcze strony powodowej w pozostałym zakresie (tj. co do kwoty 54,83 zł) podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Odnosząc się do roszczenia powoda o wypłatę uzupełniającego zadośćuczynienia należało zauważyć, że podstawą prawną tego żądania był z kolei przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., który przewiduje, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia u poszkodowanego (tj. w wypadkach przewidzianych w artykule 444 k.c.)

sąd może mu przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten nie zawiera kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowała je natomiast judykatura. Powszechnie przyjmuje się, że chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.). Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego, powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego, tym niemniej w wyroku z dnia 20 marca 2002 r. (sygn. akt V CKN 909/00; Prok. i Pr. 2003/2/40 – LEX nr 56027) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 k.c.. Podkreślić przy tym należy, że przewidziane w art. 445 k.c. zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych przez poszkodowanego cierpień (cel kompensacyjny). Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne oraz psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, bowiem w powołanym przepisie mowa jest o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, która jest przyznawana jednorazowo. Określenie wysokości zadośćuczynienia zależy od uznania sądu i powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a w szczególności wieku poszkodowanego, czasu trwania jego cierpień oraz ich dolegliwości.

W odniesieniu do niniejszej sprawy w ocenie Sądu nie budziło wątpliwości, że poszkodowany Ł. S. na skutek wypadku drogowego z dnia 24 listopada 2012 r., którego był uczestnikiem, doznał szeroko rozumianej krzywdy – zarówno w zakresie cierpień fizycznych, jak też psychicznych (w szczególności). W trakcie zeznań (k. 54 odw. i 184) powód przedstawił charakter cierpień, jakich doznał w następstwie przedmiotowego wypadku oraz opisał, jakie negatywne skutki ten wypadek wywołał na jego dalsze życie – w szczególności wskazała na problemy w codziennym funkcjonowaniu z uszkodzoną ręką, konieczność jej leczenia i rehabilitacji, brak możliwości świadczenia pracy na dotychczasowych warunkach, a także negatywne zmiany, jakie zaszły po wypadku w jego osobowości i stanie psychicznym. Należy przy tym podkreślić, że wszelkie dolegliwości fizyczne i psychiczne mają zawsze charakter subiektywny i co oczywiste tylko sam zainteresowany może je właściwie zrelacjonować. Tym niemniej podlegają one weryfikacji z uwzględnieniem wiedzy medycznej i zasad doświadczenia życiowego – nie można jednak ich deprecjonować tylko z tego względu, że są one wynikiem subiektywnego poczucia krzywdy.

Twierdzenia powoda, co do negatywnych następstw wypadku, ich uciążliwości na życie powoda, a także w konsekwencji odniesionych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych, zostały generalnie potwierdzone przez świadków zeznających w niniejszej sprawie: M. O. (k. 55 odw.), A. J. (2) (k. 56), I. O. (k. 56) i D. B. (k. 88 odw.). Brak było jakichkolwiek podstaw, które przemawiałyby za odmówieniem wiarygodności tym dowodom, choćby w jakimś zakresie – wprawdzie większość ze świadków, to osoby dla powoda najbliższe, a co za tym idzie bezsprzecznie zainteresowane pozytywnym rozstrzygnięciem tej sprawy na jego rzecz, tym niemniej nie budzi wątpliwości, że to właśnie osoby pozostające w bliskich relacjach i w bezpośredniej styczności z pokrzywdzonym, mogły najlepiej opisać charakter i rozległość negatywnych skutków wypadku na późniejsze życie powoda. Niekorzystne zmiany na płaszczyźnie zawodowej powoda i ograniczenia w sferze zarobkowej, będące konsekwencją urazu ręki, zostały natomiast potwierdzone przez jego dotychczasowego pracodawcę D. B..

Jednocześnie z dokumentacji zgromadzonej w toku postępowania wynikało, że Ł. S. został przewieziony karetką pogotowia ratunkowego do Szpitala (...) w Z., gdzie po wykonaniu zdjęć RTG, stwierdzono u niego złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej ze zwknięciem w stawie nadgarstkowym (z przemieszczeniem odłamów). Następnie złamanie zostało nastawione w Oddziale C.-Urazowych tego Szpitala i kończynę unieruchomiono opatrunkiem gipsowym na okres 5 tygodni. Dalsze leczenie przebiegało w (...) w Z., po czym poszkodowany dwukrotnie przechodził rehabilitację, tj. w Poradni (...) w Szpitalu (...) w Z. (w okresie od lutego do kwietnia 2013 r.) oraz prywatnie w (...) dr J. B. w Ł. (w okresie od dnia 22 maja do 21 czerwca 2013 r.). Ponadto od dnia 12 grudnia 2012

r. Ł. S. rozpoczął leczenie w (...) Sp. z o.o. w Z. – z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych (ostatnia wizyta odbywała się w dniu 27 lutego 2013 r.). Na zwolnieniu lekarskim powód łącznie przebywał przez okres niemal 7 miesięcy (ostatnie zwolnienie obejmowało okres do dnia 21 czerwca 2013 r.).

Na okoliczność weryfikacji wskazywanych przez powoda Ł. S. dolegliwości fizycznych i psychicznych, będących skutkiem wypadku z dnia 24 listopada 2012 r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu specjalności niezbędnych do prawidłowej oceny skutków tego zdarzenia na życie powoda. Z treści opinii biegłego z zakresu ortopedii M. R. (k. 136-138) wynika, że złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej z przemieszczeniem odłamów, którego doznał poszkodowany (osoba praworęczna) na skutek wypadku zostało wygojone z niewielkim zniekształceniem obrysów nadgarstka prawego i niewielkim ograniczeniem zgięcia grzbietowego ręki prawej w stawie promieniowo-nadgarstkowym. Poszkodowany odczuwał skutki doznanego urazu przez okres leczenia (około 6 miesięcy), w którym to okresie był na zwolnieniu lekarskim i nie pracował. We wczesnym okresie po złamaniu kości powód odczuwał dolegliwości bólowe, które stopniowo zmniejszały się wraz z upływem czasu i gojenia tego złamania. Wymagał on pomocy osób trzecich w początkowym okresie po wypadku, przez okres 6 tygodni (po 2 godziny dziennie). Obecnie skutki przebytego złamania nie mają wpływu na aktywność życiową i zawodową poszkodowanego. Powód po 6 miesiącach podjął pracę. W ocenie biegłego poszkodowany doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%, jednakże zaadoptował się do istniejącego niewielkiego ubytku czynnościowego i nie ma on obecnie wpływu na sprawność jego organizmu. Powód zdaniem biegłego nie wymaga już leczenia ortopedycznego.

Biegły z zakresu psychiatrii J. C. (k. 128-131) wskazał, że u poszkodowanego występują zarówno zaburzenia adaptacyjne, jak też zmiany osobowości związane z wypadkiem, które polegają na uporczywych, niechcianych wspomnieniach urazowego przeżycia, zaburzeniach snu, niepokoju, stanach lękowo-depresyjnych, drażliwości, trudnościach w funkcjonowaniu w kontaktach z ludźmi, niemożności odczuwania przyjemności, odprężenia, wycofaniu się z sytuacji trudnych i obniżeniu ogólnej wydolności życiowej. Rokowania na przyszłość w tym zakresie zdaniem biegłego są niepewne, zaś poszkodowany aby uniknąć utrwalenia tych objawów powinien korzystać z leczenia psychofarmakologicznego lub/i pomocy psychologicznej. Jednocześnie biegły oszacował ubytek zdrowia psychicznego u powoda na poziomie 10%. Ponadto z treści opinii wynika, że zaburzenie stresowe pourazowe (...) niewątpliwie objawiało się trudnością w opisie swego stanu psychicznego, którą prezentował w trakcie badania, gdzie kluczową rolę w jego wywołaniu miał nie tyle uraz fizyczny wywołany wypadkiem, co uraz psychiczny związany ze śmiercią trzech znajomych osób w tym wypadku, „widok ich okaleczonych ciał, o których badany był w stanie zaledwie napomknąć”. (...) jest zaburzeniem poważnym, które pogarsza na długo funkcjonowanie dotkniętej nim osoby – bywa bowiem, że na całe życie zmienia jego osobowość i przysparza jej wiele cierpień. Zaburzenia adaptacyjne natomiast odczuwalne są przez powoda w sytuacji, gdy w pracy musi zmagać się obniżoną sprawnością nadwyrężoną urazem ręki. W opinii uzupełniającej biegły (odwołując się do opinii biegłej psycholog) wskazał, iż w kontekście badania psychologicznego u powoda faktycznie zostały stwierdzone poważne zaburzenia osobowości, które jednak nie miały wpływu na wcześniejsze rozpoznanie psychiatryczne, co do (...). Tym niemniej biegły zmienił swoją wcześniejszą kwalifikację długotrwałego uszczerbek na zdrowiu psychicznym powoda na 5% (k. 167-168).

Z kolei biegła z zakresu psychologii B. J. (k. 132-135) w swojej opinii wskazała, że wypadek komunikacyjny z dnia 24 listopada 2012 r. był niewątpliwie przeżyciem traumatycznym, aktualnie wywołującym żywe, choć szybko przemijające reakcje emocjonalne. Skutkowało u powoda zaburzeniami adaptacyjnymi – problemami ze snem, nawracającymi wspomnieniami i nerwowością. Konsekwencją tego wypadku jest również nasilenie zaburzeń osobowości, głównie w zakresie kontroli emocji. Powód krótko korzystał z pomocy specjalistycznej – lekarza psychiatry, bowiem uważał, że przepisane mu tabletki nie działały. Zdaniem biegłej powinien podjąć on terapię psychologiczną, której efekty istotnie wpłyną na jego rokowania w przyszłości. Jednocześnie biegła zauważyła, że obecna postawa powoda, jego psychologiczny sposób funkcjonowania jest wypadkową zarówno cech jego osobowości kształtowanych przed wypadkiem, jak też przeżyć związanych już bezpośrednio z tym zdarzeniem. Konsekwencją wypadku są zaburzenia adaptacyjne i nasilenie zaburzeń osobowości głównie w zakresie kontroli emocji. Zaburzenia adaptacyjne są natomiast skutkiem doznanych przez niego urazów fizycznych i psychologicznych

jakim jest bezpośrednio doświadczenie nagłej śmierci wspólnie z nim pracujących kolegów, jadących tym samym pojazdem, doświadczenie zagrożenia utraty zdrowia i życia, bólu i niepełnej sprawności fizycznej (k. 162).

Wnioski płynące z przedmiotowych opinii biegłych lekarzy zdaniem Sądu należało w pełni podzielić. Wszystkie opinie zostały sporządzone w sposób fachowy i rzetelny, ich treść była spójna i wzajemnie uzupełniająca, zaś argumentacja wniosków w nich zawartych została przedstawiona w sposób logiczny i przekonujący. Opinie po ich uprzednim uzupełnieniu, nie były również kwestionowane przez żadną ze stron. Dowód z powyższych opinii biegłych lekarzy generalnie potwierdzał też zeznania powoda Ł. S., zarówno w zakresie wskazanych przez niego obrażeń odniesionych w wypadku, przebiegu leczenia, jak też doznanych na skutek tych urazów dolegliwości i istniejących do chwili obecnej negatywnych skutków tego zdarzenia na jego funkcjonowanie w życiu codziennym.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie Sąd Rejonowy uznał, że wysokość zadośćuczynienia przysługującego Ł. S. z tytułu doznanej przez niego krzywdy na skutek wszelkich negatywnych następstw przeżytego wypadku, aby mogła być uznana za „odpowiednią sumę” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. powinna wynosić kwotę 40.000 zł. Ustalając wysokość sumy zadośćuczynienia Sąd miał przede wszystkim na uwadze, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a brak jest możliwości precyzyjnego określenia doznanej przez konkretną osobę krzywdy. Szczególnie trudno jest przełożyć doznane przez powoda cierpienia na określoną kwotę pieniężną, mającą ją zrekompensować. Zdecydowanie za nieuzasadnione i niewłaściwe należy uznać natomiast mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu, bowiem stanowi to niedopuszczalne uproszczenie, niezajdujące żadnego oparcia w treści przepisu art. 445 § 1 k.c. (zob. wyrok z dnia 21 lutego 2007 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu sygn. akt I ACa 1146/06 – LEX nr 446225). Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się rozmiar krzywdy. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpienia fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne. Należy również pamiętać, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 k.p.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, mający na celu głównie złagodzenie ogółu doznanych przez osobę poszkodowaną cierpienia. Ta funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego, zaś wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Jednocześnie jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, przy czym wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r., sygn. akt 4 CR 902/61, publ. OSNCP 1963, nr 5, poz. 107), a dodatkowo powinna uwzględniać aktualne warunki i stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. akt II CSK 536/07, publ. OSP 2010/5/47 – LEX nr 576727). Należy przy tym podkreślić, że w niniejszej sprawie nie tylko uszkodzenie ciała i wywołanie rozstroju zdrowia u powoda wiązało się z negatywnymi jego przeżyciami natury psychicznej, albowiem był on uczestnikiem wypadku, w którym tragicznie zginęły 3 osoby, jego koledzy z firmy budowlanej, z którymi wówczas jechał do pracy. Okoliczności tego zdarzenia, jego przebieg i fakt, że powód w nim uczestniczył i w cudowny sposób uszedł z życiem, niewątpliwie zostaną w jego psychice do końca życia. Uwzględniając powyższe okoliczności oraz fakt, że powód dotychczas otrzymał od Ubezpieczyciela zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł, Sąd zasądził na jego rzecz dodatkowo kwotę 30.000 zł tytułem uzupełniającej sumy zadośćuczynienia. W pozostałym nieuwzględnionym zakresie, powództwo należało uznać za wygórowane i dlatego też jako niezasadne podlegało oddaleniu (co do kwoty dalszych 10.000 zł). Podkreślenia wymaga postawa powoda, który pomimo rozpoczęcia leczenia psychiatrycznego – z sobie wyłącznie znanych przyczyn – zaniechał go pomimo dobrych rezultatów, a co niewątpliwie odniosłoby pozytywny wpływ na stan jego zdrowia psychicznego i dalsze funkcjonowanie w społeczeństwie. Sąd miał również na względzie przy tym, że przepis art. 445 § 1 k.c. – pozostawiając ocenę wysokości zadośćuczynienia wyłącznie uznaniu sędziowskiemu – zastrzega jednocześnie, że świadczenie to nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych istniejących w społeczeństwie.

Zasądzając odsetki od zasądzonego świadczenia w łącznej kwocie 30.382,17 zł – Sąd przy uwzględnieniu treści art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 125 w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) – uznał za zasadne żądanie powoda co do początku terminu biegu naliczania odsetek od dnia 13 grudnia 2013 r., tj. dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej (k. 51). Zgłoszenie powstania szkody i roszczenia powoda zostało przedstawione pozwanemu pismami z dnia 1 lutego 2013 r. i dnia 11 marca 2013 r. (doręczonym (...) S.A. w dniu 26 marca 2013 r.), zaś wypłata zadośćuczynienia w bezspornej kwocie 10.000 zł nastąpiła decyzją z dnia 8 kwietnia 2013 r.. W związku z tym nie budzi wątpliwości, że dalsza część zadośćuczynienia nie została wypłacona powodowi przed upływem zastrzeżonego w ustawie terminu 30 dni od tej daty i dlatego też roszczenie odsetkowe było zasadne.

Za całkowicie niezasadne należało natomiast uznać roszczenie strony powodowej o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za ewentualne szkody, które mogą powstać w przyszłości, a wynikałyby z przedmiotowego zdarzenia deliktowego. W odniesieniu do świadczenia z tytułu zadośćuczynienia należy jeszcze raz podkreślić, że zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną poszkodowanemu czynem niedozwolonym, za wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2012 r., sygn. akt V CSK 332/11 – LEX nr 1228612). Dlatego też należy wykluczyć możliwość uzupełniania w przyszłości ustalonego na rzecz powoda zadośćuczynienia. Jednocześnie co do ewentualnych przyszłych roszczeń odszkodowawczych, to należało przyjąć, że w kontekście treści art. 442¹ k.c. brak było interesu prawnego (w rozumieniu art. 189 k.p.c.) po stronie powodowej, do takiego ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Rejonowy na podstawie art. 444 § 1 k.c. i 445 § 5 k.c. w zw. z art. 481 k.c. orzekł, jak w pkt I i II sentencji wyroku. O kosztach procesu (pkt III i IV sentencji wyroku) natomiast orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując stosunkowego rozdzielenia pomiędzy stronami zarówno kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w łącznej kwocie 3.163,83 zł (opłata od pozwu: 2.522 zł, częściowo wynagrodzenie biegłych: 323,21 zł + 310,81 zł oraz koszty kserokopii dokumentacji medycznej – 7,81 zł), jak też pozostałych kosztów procesu poniesionych przez strony w łącznej kwocie 8.234 zł (kosztów zastępstwa prawnego – po 3.617 zł każda ze stron oraz zaliczki uiszczonej przez stronę pozwaną – 1.000 zł), oczywiście przy uwzględnieniu stopnia w jakim zostały ostatecznie uwzględnione ich stanowiska (tj. 60% powód i 40% pozwany).